

Czystość: zespolenie wszystkich aspektów miłości

Żeby ciało było zdolne do wyrażania miłości, trzeba umieć integrować niższe funkcje życiowe z wyższymi: zdolność rozmnażania, wraz z pobudzeniami skłonności sensorywnych (popęd płciowy, namiętności, itd.), powinny być kierowane przez rozum i wolę i służyć miłości. W ten sposób właściwa zwierzętom reprodukcja, w przypadku człowieka staje się płciowością (w miejsce rozrodczości) i spersonalizowaną prokreacją. Dlatego możemy powiedzieć, że „czystość nie jest ograniczeniem dla miłości, lecz warunkiem miłości autentycznej” (PSM, 24).

Dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest trenowanie ciała (lepiej, wyrabianie nawyku). Nawyk (albo cnota) zdobyta w tej dziedzinie nazywana jest „czystością„ Tak wyjaśnia to KKK, 2337:

„Czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym. Płciowość (…) staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie. Cnota czystości obejmuje, zatem integralność osoby i integralność daru”.

Czystość czyni nas wolnymi. W przypadku tej cnoty, niezbyt modnej w dzisiejszych czasach, stawką jest bycie lub niebycie osobą, bycie lub niebycie wolnym. Tylekroć mówi się – naiwnie – o wyzwoleniu płciowym, chcąc zaznaczyć oderwanie aktywności płciowej od jakiegokolwiek uporządkowania bądź zasad (od oddania). Ostateczny skutek jest wprost przeciwny do tego, co chce się osiągnąć: uzależnienie od seksu prowadzące człowieka – tak, iż praktycznie nie może tego uniknąć – do aberracji, do których nie byłyby zdolne nawet istoty nierozumne:

„Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy” (KKK, 2339).

Czystość czyni małżonków mężnymi, odważnymi i hojnymi. Czystość pozwala na wzajemną integrację między małżonkami (miłość jest wierna), na – pełną czułości – integrację płciowości w całkowitym oddaniu (miłość jest delikatna) i na integrację – bez lęku – między aspektem jednoczącym i prokreacyjnym płciowości (miłość jest płodna).

Wstydlivość jest jakby młodszą siostrą czystości. Podczas gdy czystość gwarantuje integralność oddania między małżonkami, wstydlivość gwarantuje pokarm dla ich miłości: jest to specjalny rodzaj czułości. Intymność jest atmosferą, w której miłość odpowiednio się rozwija, (bo miłość wymaga wyłączności), zarówno wstydlivość jak i skromność zapewniają tę intymność (dystans), a to umożliwia wyłączność konieczną do całkowitego oddania. Istotą wstydlivości nie jest nic innego, jak zachowanie intymności osobistej jako czegoś dobrego, co powinno się dać tylko temu, kto na to zasługuje.

„Czystość domaga się wstydlivości (…). Wstydlivość chroni intymność osoby. Polega ona na odmowie odsłaniania tego, co powinno pozostać zakryte. Wstydlivość jest związana z czystością, świadczy o jej delikatności” (KKK, 2521).

a) Warto na samym początku sprecyzować, że intymność nie sprowadza się wyłącznie do aspektów cielesnych osoby, lecz odnosi się również do innych aspektów życia, takich jak uczucia, wspomnienia, osobiste przemyślenia, itd., stanowiące część opowieści, która ma nadawać trwałość związkowi danej pary. Dlatego wstydlivość powinna chronić – otaczając dyskrecją – również wartości duchowe, które dzielają współmałżonkowie.

b) Jak wyjaśnia Katechizm (nr 2522), „wstydlivość jest skromnością. Wpływa na wybór ubioru. Zachowuje milczenie lub dystans tam, gdzie pojawia się niebezpieczeństwo niezdrowej ciekawości”. Pod tym względem kobieta powinna szczególnie pamiętać o różnicach między jej płciowością – płciowością rozproszoną – a płciowością mężczyzny i wiedzieć, że przez zwykłą kokieterię (pragnienie zwrócenia na siebie uwagi mężczyzny), może obudzić w nim zmysłowość.

Dlatego kobieta – biorąc pod uwagę wrażliwość mężczyzny – powinna postępować w sposób konsekwentny: powinna starać się zachować elegancję, która pozwoli jej zarówno być atrakcyjną (nikt nie ma powołania do bycia odrażającym), nie obrażając jednak spojrzenia mężczyzny ani nie wywołując u mężczyzny reakcji ciekawości.

c) Delikatna wstydlivość praktykowana przez małżonków wobec siebie sprawia też, że oboje mogą utrzymać wysoki poziom wrażliwości cielesnej. Trzeba unikać przyzwyczajania się do oglądania ciała i starać się, aby współmałżonek zawsze pozostawał dla nas w ramach pewnej tajemnicy (ktoś, kogo nigdy nie odkrywam do końca):

„Wstydlivość strzeże także tajemnicy osób i ich miłości (…)” (KKK, 2522).

/fragment książki Antoni Carol Hostench "Inżynieria miłości"/